

Bożena Szewczuł

Problemy zakonników w korzystaniu z należnej wolności w zakresie sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego (II)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 50/3-4, 69-88

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOŻENA SZEWCZUL

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

PROBLEMY ZAKONNIKÓW W KORZYSTANIU Z NALEŻNEJ WOLNOŚCI W ZAKRESIE SAKRAMENTU POKUTY I KIEROWNICTWA DUCHOWEGO (II)¹

Treść: Wprowadzenie. – 1. Kryzys kierownictwa duchowego i sakramentu pokuty. – 2. Brak odpowiednich spowiedników i kierowników duchowych. – 3. Kwestia potrzeby kierownictwa duchowego. – 4. Oddzielenie sakrament pokuty od kierownictwa duchowego. – 5. Ograniczenia wynikające z życia wspólnego. – 6. Obowiązki przełożonych pozostawienia podwładnym należyj im wolności. – 7. Zakończenie.

Wprowadzenie

Zagadnienie kierownictwa duchowego, łączącego się najczęściej z sakramentem pokuty, należy do bardzo popularnych i szeroko dyskutowanych w ostatnich latach, co potwierdza rzeka publikacji z tej dziedziny². Autorzy pojawiających się wciąż nowych opracowań wykazują tendencję do ujmowania wyżej wymienionej kwestii głównie w aspekcie teologicznym, a jeszcze chętniej psychologicznym. Nieliczne są natomiast prace podejmujące ważne dla zakonników problemy korzystania z kierownictwa duchowego i sakramentu pokuty zawarte w obszernym kanonie 630 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Jednym z nich jest za-

¹ Niniejsze studium jest kontynuacją artykułu pt. *Kształtowanie się prawa zakonników do należyj wolności w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego (I)*. (*Rys historyczno-prawny*) zamieszczonego w kwartalniku *Prawo Kanoniczne* 50 (2007) nr 1-2, s. 27-51.

² Por. np. bibliografię publikacji I. P l a t o v n j a k, *La direzione spirituale oggi. Lo sviluppo della sua dottrina dal Vaticano II a (Vita consecrata ((1962-1996)*, Roma 2001; A. M a n e n t i, G. F. P o l i, *Bibliografia generale sulla direzione spirituale*, Vita Consacrata 31 (1995) 313-316.

gadnienie korzystania przez zakonników z prawa do należnej im wolności w zakresie samego wyboru spowiednika lub kierownika duchowego.

Brak publikacji w tej materii wydaje się wynikać z ogólnego przekonania, iż prawo to jest klarowne i zrozumiałe, tym bardziej że obowiązuje od ponad 30 lat i dlatego zdaje się być respektowane. Jednak po dokładnym przyjrzeniu się życiu wspólnot zakonnych, a w szczególności instytutów zakonnych żeńskich, okazuje się, że także obecnie zdarzają się w nich dość często trudności w korzystaniu z wyżej wspomnianego prawa wolności.

Można zauważyć, że zwłaszcza zakonnicy starsi, wychowani pod rządami Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., niebędący przełożonymi wspólnot, a więc zgodnie z kan. 630 §1 KPK/1983 nieobarczeni odpowiedzialnością i troską o zapewnienie tejszej wolności podwładnym, nie dostrzegają zasadniczej zmiany między ustawodawstwem obu Kodeksów Prawa Kanonicznego na rzecz większej wolności w korzystaniu z sakramentu pojednania i kierownictwa duchowego. Wciąż poczuwają się oni do zaprowadzania dawnego porządku we wspólnocie, naruszonego ich zdaniem wskutek korzystania, zwłaszcza przez młodszych zakonników, z posługi kapłana jako spowiednika lub kierownika duchowego innego niż ten, który przybywa do wspólnoty jako spowiednik zwyczajny³.

Pojawiające się na tym tle perturbacje często bywają bardzo dotkliwe i zakłócają życie wspólnot. Stąd wydaje się korzystnym podjęcie kwestii wolności należnej zakonnikom w zakresie korzystania z sakramentu pojednania i kierownictwa duchowego oraz zwrócenie uwagi na pewne ograniczenia w korzystaniu z prawa do tejszej wolności.

Większość problemów w tym względzie zdaje się powstawać wskutek kryzysu w dziedzinie spowiedzi i kierownictwa duchowego. Poza tym jeszcze nie wszyscy zakonnicy są przekonani co do samej potrzeby korzystania z kierownictwa duchowego w dążeniu

³ Konflikt istniejący między starszym i młodszym pokoleniem sióstr zakonnych w ogóle opisuje w 1983 roku ks. E. Weron, zaznaczając, że nieporozumienia międzypokoleniowe we wspólnotach zakonnych będą wciąż narastały, na skutek m.in. przyspieszonego rytmu zmian zachodzących w społeczeństwie, a także postawy wobec zmian prawa kanonicznego zapoczątkowanych przez *Vaticanium II*. Por. E. W e r o n, *Kierownictwo duchowe*, Poznań-Warszawa 1983, s. 137-140.

do doskonałości i nie wszyscy rozumieją konieczność jego oddzielenia w niektórych przypadkach od sakramentu pokuty. Wolność jest najczęściej pośrednio ograniczana na skutek publicznego wypowiedzenia przez członków wspólnot nieprzychylnych opinii dotyczących np. współsiostry, co do jej wyboru spowiednika lub kierownika duchowego, innego niż spowiednik zwyczajny. Wreszcie niektórzy przełożeni zobowiązani do zapewnienia wspomnianej wolności nie wypełniają z różnych względów obowiązku przyjętego wraz z urzędem.

1. Kryzys kierownictwa duchowego i sakramentu pokuty

Niektórzy autorzy uważają, że kryzys sakramentu pokuty jest czymś zwyczajnym, gdyż w żadnym okresie historii Kościoła sakrament ten nie przeżywał swej świetności, a spowiedź nie była modna⁴. Właśnie w związku ze sporadycznym korzystaniem z tego sakramentu ojcowie Soboru Laterańskiego IV (1215 r.) nałożyli na wiernych obowiązek dorocznej spowiedzi i Komunii świętej w okresie wielkanocnym. Ci zaś, którzy nie dopełniliby tego obowiązku, nie mogli uczęszczać do kościoła, a po śmierci byli pozbawieni chrześcijańskiego pogrzebu⁵.

Obecnie wskazuje się na kryzys spowiedzi, próbując określić przyczyny coraz większych trudności wiernych w korzystaniu z tego sakramentu⁶. Kryzys sakramentu pokuty wyraźnie sygnalizował Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, gdzie pośrednio postulowano konieczność rozpatrzenia i poprawie-

⁴ A. B a r r i o s M o n e o, *La confesión no est (de moda)*, *Vida Religiosa* 30 (1971) 99-101.

⁵ Sobór Laterański IV (1215), Konst. 21, w: Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski, (oprac. A. Baron, H. Pietras) t. II, Kraków 2003, s. 259: „Wszyscy wierni obojga płci, osiągnąwszy pełnoletność [siedem lat], powinni osobiście przynajmniej raz w roku wiernie wyznać wszystkie swoje grzechy własnemu kapłanowi i w miarę sił odprawić zadaną pokutę, przyjmując z uszanowaniem przynajmniej w czasie Paschy sakrament Eucharystii... Gdyby ktoś tego nie uczynił, to za życia nie należy go wpuszczać do kościoła, a po śmierci trzeba pozbawić chrześcijańskiego pogrzebu. Dlatego niech to zbawienne postanowienie często będzie ogłaszane w kościele, by nikt nie mógł tłumaczyć się niewiedzą”.

⁶ I. B o k w a, *Sakrament pokuty i pojednania w aktualnych warunkach Kościoła w Polsce*, *Życie Duchowe* 8/3 (1996) 11, 14-23; R. M o l o n e y, *Rozważania o sakramencie pokuty*, *Życie Duchowe* 8/3 (1996) 39, 42; I. S q u a r i s e, *Istota spowiedzi*, *Życie Duchowe* 8/3 (1996) 69-77; KPK/1983, kan. 989; W. S t i n i s s e n, *Spowiedź, sakrament pojednania*, Poznań 1993, s. 3-7.

nia obowiązujących obrzędów i formuł sakramentu tak, aby jaśniej wyrażały jego naturę i skutek⁷. Prace w tej dziedzinie w niewielkim stopniu – jak się zdaje – poprawiły sytuację.

Obecny kryzys dotyczy jednocześnie kierownictwa duchowego i dlatego niemal w każdej współczesnej publikacji na temat kierownictwa duchowego jest o nim mowa. W odczuciu wielu wiernych już samo określenie *kierownictwo* budzi zastrzeżenia jako sugerujące panowanie przez kogoś nad życiem wewnętrznym innej osoby. Słowa: *kierownictwo*, związane z koniecznością posłuszeństwa wobec kierownika duchowego, i *ojciec*, mogący wskazywać innym, że osoba poszukująca ojca duchowego jest niedojrzała i wymaga opieki, nie pociągają współczesnego człowieka⁸. Wątpliwości budzi tradycyjna treść kierownictwa i wiele innych kwestii z tym związanych. Dlatego też dla wspomnianych obu określeń szuka się takich zastępczych nazw jak np. dialog duchowy czy poradnictwo duchowe⁹. Niektórzy wierni poszukują porady, udając się do psychologa czy wróżki¹⁰. Zakonnicy, pretekst do uniknięcia kierownictwa duchowego widzą w formującej roli wspólnoty, jednak są to dwie odmienne sprawy. Kierownictwo duchowe dotyczy nie tylko zachowań zewnętrznych, ale także postaw i motywacji wewnętrznych, których wspólnota raczej nie zna¹¹.

Wspomniane wyżej uprzedzenia do kierownictwa duchowego właściwe wielu zakonnikom rodzą niezrozumienie dla tych osób, które mimo wszystko poszukują kierownictwa duchowego, rozumując jego wartość.

⁷ Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 72 w: Sobór Watykański II, konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 65: „Obrzędy i formuły sakramentu pokuty należy tak poprawić, aby jaśniej wyrażały naturę i skutek tego sakramentu”; A. M i g l i a v a c c a, *La confessione frequente di devozione. Studio teologico-giuridico sul periodo fra i Codici del 1917 e del 1983*, Roma 1997, s. 54.

⁸ E. A n c i l l i, *La direzione spirituale ieri e oggi*, Seminarium 29 (1977) 1133; A. Mercatali, *Prospettive attuali della direzione spirituale*, Prezenza Pastorale 45 (1975) 249.

⁹ E. W e r o n, *Kierownictwo duchowe*, Poznań-Warszawa 1983, s. 8-14; J. M i s i u r e k, J. M. P o p ł a w s k i, *Kierownictwo duchowe w służbie nowej ewangelizacji*, Lublin 2000, s. 15-19.

¹⁰ A. M e r c a t a l i, *Prospettive attuali della direzione spirituale*, Prezenza Pastorale 45 (1975) 249.

¹¹ J. F. V a l d e r r á b a n o O r d e i g, *Direzione spirituale*, w: Dizionario teologico della vita consacrata (odtąd DTVC), Milano 1994, s. 564.

2. Brak odpowiednich spowiedników i kierowników duchowych

Trzeba też zauważyć, że z kierownictwa duchowego korzystają najczęściej osoby konsekrowane. Dziś ta dziedzina pracy należy do niechętnie podejmowanych przez kapłanów ze względu na swą specyfikę i brak przygotowania do tego rodzaju duszpasterstwa¹².

Kryzys kierownictwa z jednej strony i niechętnie podejmowanie wysiłku jego prowadzenia w przypadku kapłanów z drugiej przyczyniły się do – ogólnie rzecz ujmując – braku dobrych spowiedników i kierowników duchowych. Na wspomnianą sytuację wpływa również niezachowanie przez zakonników właściwych proporcji między ich życiem aktywnym, a tym oddanym modlitwie. Nadmierny aktywizm nie pozwala kapłanom na poświęcenie większej ilości czasu modlitwie i osobistej refleksji, koniecznych do wewnętrznego przyjęcia nauczania, które otrzymują¹³. Zgłębianiu wiedzy dotyczącej życia duchowego nie sprzyja również brak zainteresowania kapłanów rzeczami duchowymi, Bogiem i drogami do Niego wiodącymi, a przecież tylko prowadzący głębsze życie duchowe kapłani rokują nadzieję na dobrych spowiedników oraz kierowników duchowych. Świecenia kapłańskie nie wystarczają, aby być ojcem „duchowym”, bowiem nieodzownym warunkiem w tym względzie jest być „duchowym” (pneumaticos), tzn. przenikniętym przez Ducha Świętego. Kierownik duchowy powinien znać sprawy Boże i drogi, które do Boga prowadzą. Brak tej podstawowej predyspozycji u kapłanów powoduje, że znikła obecnie postać dobrego spowiednika, który spędzał wiele godzin w konfesjonale, oblegany i ceniony za swoją świętość¹⁴.

Niewielu jest kapłanów zaangażowanych w życie duchowe, dążących do własnej doskonałości i pragnących pomóc innym wiernym w jej osiągnięciu, a to przecież zasadniczy sposób pasterzowania¹⁵.

¹² E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, s. 135.

¹³ J. F. Valderrábano Ordeig, *Direzione spirituale*, w: DTVC, s. 563.

¹⁴ J. F. Valderrábano Ordeig, *Direzione spirituale*, DTVC, s. 560; A. Grün, *Droga pustyni*, Kraków 2001, s. 15; *Antologia listu starochrześcijańskiego, t. 1. Listy z dziedziny kierownictwa duchowego*, (red. L. Maunowiczówna), Lublin 1978, s. 40; D. Borobio, *La crisi della penitenza e la vita religiosa*, Vita Consacrata 26 (1990) 124-25.

¹⁵ P. Rostworowski, *Kierownictwo duchowe*, Kraków 2001, s. 13; E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, s. 15; R. Fratallone, *Kierownictwo duchowe dziś*, Warszawa 2001, s. 117-118; P. Walkiewicz, *Kierownictwo duchowe święckich konsekrowanych*, w: *Ojcostwo duchowe. Teoria i praktyka* (red. M. Chmielewski), Lublin 2001, s. 61; F. Madre, *Jak być przewodnikiem duchowym?*, Kraków 2002, s. 65; A. Derdziuk, *Sprawowanie sakramentu pojednania wobec siostr zakonnych*, *Życie Duchowe* 8/3 (1996) 51-52.

Odpowiednich – jak podkreśla się w §2 kan. 630 KPK/1983 r. – spowiedników i ojców duchownych do seminariów czy wspólnot zakonnych znaleźć trudno i wszyscy skarżą się na ich brak¹⁶. Często też zdarza się, że kapłan kompetentny nie chce poświęcić czasu na kierowanie duszami. Można w tym miejscu postawić pytanie: czy tacy kapłani zasługują na miano kierowników duchowych i czy rzeczywiście nimi są? Wydaje się, że prawdziwy kierownik lub jeszcze lepiej – ojciec duchowny winien odznaczać się zamięłowaniem do tego rodzaju trudu i miłością do kierowanych dusz.

Wyżej przedstawione przyczyny powodują, że zmniejsza się liczba kapłanów podejmujących się kierownictwa duchowego, a zakonnicy poszukujący kierowników i spowiedników mają coraz większe trudności w ich znalezieniu¹⁷.

3. Kwestia potrzeby kierownictwa duchowego

Współcześni chrześcijanie, mający poczucie wszechmocnych na polu nauki i techniki, czują się bardzo zagubieni w wymiarze życia duchowego i stąd niektórzy z nich poszukują wciąż nowych dróg do Absolutu. Często potrzebują w tym pomocy przewodnika i nauczyciela¹⁸. Dlatego też mimo kryzysu kierownictwa duchowego można również zaobserwować wiele oznak jego niesłabnącej aktualności. Poszukuje go coraz więcej wiernych świeckich, ludzi młodych, głośniejszemu też mówi się o jego znaczeniu w przypadku rozpoznawania powołania, zwłaszcza do życia konsekrowanego, a następnie już w na drodze praktykowania rad ewangelicznych¹⁹. Dokumenty kościelne dotyczące osób konsekrowanych

¹⁶ P. Brocardo, *La direzione spirituale si rinnova*, Seminarium 26 (1974) 157; E. Ancilli, *La direzione spirituale ieri e oggi*, Seminarium 29 (1977) 1133; C. Porro, *Direzione spirituale: tema d'attualità?*, Rivista del Clero Italiano 65 (1984) 56.

¹⁷ A. Mercatali, *Prospettive attuali della direzione spirituale*, Prezenza Pastorale 45 (1975) 249.

¹⁸ P. Brocardo, *La direzione spirituale si rinnova*, Seminarium 26 (1974) 159, 169, 173. A. Mercatali, *Prospettive attuali della direzione spirituale*, Prezenza Pastorale 45 (1975) 250, 255; L. Borriello, *Crisi e rinnovamento della direzione spirituale*, Rassegna di Teologia 22 (1981) 312.

¹⁹ J o a n n e s P a u l u s II, *Adhortatio apostolica post-synodalis*, «*Vita consecrata*», 25.03.1996, AAS 88 (1996) 377-486, n. 64, 105, tekst polski: J a n P a w e ł II, *Posynodalna adhortacja apostolska «Vita consecrata»*, Warszawa-Ząbki (odtąd: Vcon). E. W e r o n, *Kierownictwo duchowe*, s. 14-15; P. Walkiewicz, *Kierownictwo duchowe świeckich konsekrowanych*, w: *Ojcostwo duchowe. Teoria i praktyka* (red. M. Chmielewski), Lublin 2001, s. 61; W. C y r a n, *Powołanie. Pojęcie, rozeznanie i kierownictwo duchowe*, Częstochowa

zachęcają do korzystania z kierownictwa duchowego na każdym etapie życia zakonnego. Dotyczy to także zakonników zaawansowanych w życiu duchowym²⁰.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich podkreślała że kierownictwo duchowe zasługuje na odnalezienie należnego mu miejsca w procesie rozwoju życia duchowego i kontemplacyjnego osób konsekrowanych i nie może być zastępowane przez nowe metody psycho-pedagogiczne²¹. Potrzebują go ci wszyscy, którzy pragną zdecydowanie dążyć do doskonałości chrześcijańskiej²². Chcąc czynić postępy w życiu duchowym, potrzebują pomocy w osiągnięciu uległości i wierności łasce, w postępie w cnotach, walce z wadami, właściwym przeżywaniu trudności²³. Posiadanie kierownika duchowego jest wówczas konieczne, ponieważ bez kierownictwa duchowego umiłowanie doskonałości słabnie, gorliwość przygasa, pragnienie świętości pozostaje niezaspokojone, dobro zaniedbane, a zło nie zawsze uniknione²⁴. Kierownictwo duchowe pomaga człowiekowi wierniej odpowiadać na poruszenia Ducha Świętego i dążyć bardziej zdecydowanie do świętości. Szczególnie w przypadku osób konsekrowanych postęp na drodze rad ewangelicznych może

2002, s. 29-49; W. Gryzłó, *Kierownictwo duchowe w służbie odkrywania powołania*, w: *W kręgu kierownictwa duchowego*, t. 2, Kraków 1994, s. 91-106.

²⁰ Congregatio pro Institutis Vitae Consecratae et Societatibus Vitae Apostolicae, Norme direttive de institutione in religiosis institutis, *Potissimum institutionis* 02.02.1990, AAS 82 (1990) 470-532, n. 52, 60, 63, tekst polski w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Cristo* (red. K. Wójtowicz), Kraków 2003² (odtąd PI); A. Mercatali, *La guida spirituale nelle principali tappe della vita religiosa*, w: AA. VV., *La guida spirituale nella vita religiosa*, Roma 1986, s. 143-172; P. Rostworowski, *Wierność łasce. Kierownictwo duchowe zaawansowanych*, Kraków 1996, s. 52.

²¹ Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Wymiar kontemplacyjny życia zakonnego Dimensio contemplativa*, (12.08.1980), *EnchVat VII*, s. 469-505. Tekst polski w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Cristo* (red. K. Wójtowicz), Kraków 2003², s. 233.

²² R. Frattalone, *Kierownictwo duchowe dziś*, Warszawa 2001, s. 400-401.

²³ E. Gamarri, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s. 454.

²⁴ A. Tanqueray, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. I, Kraków 1949, s. 430: „A jeżeli żadnej wiedzy, najprostszego nawet rzemiosła należycie przyswoić sobie nie podobna bez pomocy mistrza, który by go nauczył, tym mniej zdołamy nabyć owej wysokiej mądrości, jaką jest ewangeliczna doskonałość, w której tyle napotyka się głębokich tajemnic... Toteż uważam za rzecz moralnie niemożliwą, aby jakakolwiek dusza bez cudu lub bez pomocy mistrza przez długie lata przebijając się mogła przez to, co jest najwznioślejszego i najtrudniejszego w życiu duchowym, nie narażając się przy tym na zgubę”; A. Ehli, *Direzione spirituale delle religiose*, Torino 1955, s. 23-24.

być ułatwiony przez ufne i pokorne poddanie się kierownictwu duchowemu²⁵.

O konieczności kierownictwa duchowego w osiągnięciu doskonałości mówi tradycja monastyczna i ascetyczna Kościoła. Mimo wielu zmian zachodzących w życiu konsekrowanym na przestrzeni wieków kierownictwo duchowe wciąż pozostaje integralnym elementem tego rodzaju życia, jego zwyczajnym środkiem, drogą, na której życie zakonne istnieje i się rozwija²⁶. Święta Faustyna Kowalska, opierając się na własnym doświadczeniu²⁷, pisała w „Dzienniczku”, że byłoby więcej świętych, gdyby było więcej doświadczonych kierowników duchowych. Bowiem wielu wiernych nie jest w stanie samodzielnie poradzić sobie w trudnych chwilach i dlatego porzuca drogę dążenia do doskonałości²⁸.

Zdarza się, że sam Duch Święty może zastąpić kierownika duchowego osobom pozbawionym go bez własnej winy, jak to miało miejsce w przypadku nawet takich wielkich świętych, jak np. Teresa od Dzieciątka Jezus. Wyżej zostało wspomniane, że nie wszyscy wierni odczuwają konieczność posiadania kierownictwa, nie wszyscy też w jednakowym stopniu go potrzebują, a nawet ta sama osoba na różnych etapach rozwoju duchowego nie zawsze ma taką samą potrzebę owego kierownictwa. Bywają jednak momenty, kiedy ta potrzeba jest paląca i szczególnie wtedy trzeba uznać kierownictwo duchowe za normalną drogę, którą Bóg prowadzi wiernego do doskonałości²⁹.

W Kościele w Polsce kierownictwo duchowe nie należy jeszcze do praktyk szeroko rozpowszechnionych i uważa się je za posługę dla wybitnych jednostek. Dzieje się tak być może dlatego, że niewielu zakonników zdaje sobie sprawę z jego niezbędności w życiu duchowym, we wspólnotach zakonnych można też nazbyt często za-

²⁵ Vcon 95.

²⁶ A. P i g n a, *La direzione spirituale nella vita religiosa*, w: *Mistagogia e direzione spirituale*, Milano 1985, s. 385.

²⁷ Św. F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2006, s. 292: „Sama wycierpiałam wiele i bardzo byłam doświadczana pod tym względem. Dlatego co piszę, to tylko to, com sama w sobie doświadczyła. Wiele nowenn i modlitw, i pokut odprawiłam, nim mi Bóg przysłał kapłana, który zrozumiał duszę moją”.

²⁸ Tamże.

²⁹ P. R o s t w o r o w s k i, *Kierownictwo duchowe*, Kraków 2001, s. 15-16; F. Libermann, *Kierownictwo duchowe*, Bydgoszcz 2002, s. 25-29.

uważyć negatywny stosunek do tych, którzy pragną korzystania z pomocy kierownika³⁰.

4. Oddzielenie sakramentu pokuty od kierownictwa duchowego

Różnice poglądów na temat tego, czy kierownictwo duchowe należy łączyć z sakramentem pojednania potrafią doprowadzać – jak można zaobserwować we wspólnotach zakonnych – do ograniczania wolności w wyborze kierownika duchowego. Dzieje się tak na przykład pod wpływem głośno i często wypowiedzianych przez niektórych członków wspólnoty zakonnej opinii. Stąd wydaje się potrzebne zamieszczenie chociażby zarysu problemu łączenia kierownictwa duchowego ze spowiedzią sakramentalną i ich rozdział.

Przyglądając się historii życia konsekrowanego można zaobserwować z jednej strony dążenie do oddzielenia ról przełożonego wspólnoty od roli spowiednika i ojca duchownego, a z drugiej coraz częstsze łączenie kierownictwa z sakramentem pokuty³¹. Przejawem tej ostatniej tendencji są uregulowania KPK/1917, gdzie w kanonach dotyczących spowiedników i kapelanów jest mowa głównie o spowiednikach, a tylko raz stosuje się określenie kierownika duchowego, oraz porządkuje się jedynie sposób korzystania z pomocy spowiedników, pomijając zupełnie kwestię kierownictwa duchowego. Dowodzi to, że kierownictwo łączono ściśle z sakramentem pokuty i rzeczywiście do *Vaticanium II* było ono realizowane zasadniczo podczas sakramentu spowiedzi³².

Trzeba przyznać, że droga wiernego w kierunku dojrzałości chrześcijańskiej przebiega zazwyczaj ewolucyjnie – od spowiednika okazynego do stałego, który w końcu staje się kierownikiem duchowym³³. Sakrament pojednania jest nie tylko środkiem dla gładzenia grzechów, ale bardzo przyczynia się do postępu duchowego³⁴. Bardzo często wyznanie grzechów przez penitenta i otrzymanie przez

³⁰ M. K o Ź u c h, *Jak korzystać z kierownictwa duchowego*, Kraków 2001, s. 5 (Wstęp, K. Wons).

³¹ C. P o r r o, *Direzione spirituale: tema d'attualità?*, Rivista del Clero Italiano, 65 (1984) 56-65

³² R. F r a t t a l l o n e, *La direzione spirituale oggi. Una proposta di ricomprensione*, Torino 1996, s. 15.

³³ Tamże, s. 179.

³⁴ J. G a l o t, *Pratica del sacramento della riconciliazione*, Vita Consacrata 19 (1983) 713-725.

niego rozgrzeszenia staje się początkiem kierownictwa duchowego i niewątpliwie ten bogaty w owoce związek nie może być pominięty³⁵. Kiedy natomiast zabraknie kierownictwa duchowego w sakramencie pokuty, spowiedź staje się spotkaniem formalnym, a penitent pozostaje zawiedziony³⁶. Kierownictwo duchowe i sakrament pojednania, chociaż są rzeczywistościami odrębnymi, *de facto* łączą się ze sobą, często upodabniają się do siebie i w całości przynoszą korzyść, a dzięki kontaktowi sakramentalnemu kierownictwo zyskuje więcej świętości i nadprzyrodzoności³⁷. Sakrament pojednania jest uprzywilejowanym miejscem kierownictwa duchowego na wszystkich poziomach i etapach życia chrześcijańskiego, stwarza uprzywilejowane środowisko i domaga się jego stosowania³⁸.

Mimo, iż każdy spowiednik, udzielając penitentowi zbawiennych rad jest w pewnej mierze jego kierownikiem duchowym, to jednak funkcje spowiednika i kierownika duchowego nie zawsze są zbieżne. Zwyczajnym spowiednikiem może być każdy kapłan upoważniony do słuchania spowiedzi, natomiast nie każdy spowiednik odpowiada danemu wiernemu jako kierownik duchowy. Nawet osoby mające dary potrzebne do kierowania życiem duchowym nie muszą być odpowiedni dla wszystkich poszukujących u nich kierownictwa. W kierownictwie bowiem, inaczej niż w przypadku spowiedzi, wymaga się głębszej otwartości sumienia penitentów, nie zawsze potrafiących otworzyć się przed każdym spowiednikiem i poszukujących odpowiedniego dla siebie kierownika duchowego³⁹.

³⁵ G. P. M o n t i n i, *Il sacramento della penitenza negli istituti di vita consacrata, nei noviziati, nei seminari e nei college*, w: *Il sacramento della penitenza. Il ministero del confessore: indicazioni canoniche e pastorali*, Milano 1999, s. 175; E. G a m b a r i, *Zycie zakonne po Soborze Watykańskim II Kraków*, 1998, s. 454.

³⁶ J. S t r u s, *La direzione spirituale e il sacramento della riconciliazione*, w: M. C o g l i a n d r o (a cura di), *La direzione spirituale nella Famiglia Salesiana. Atti della X settimana di spiritualità della famiglia Salesiana*, Roma 1983, s. 225.

³⁷ C. P o r r o, *Direzione spirituale: tema d'attualità?*, *Rivista del Clero Italiano*, 65 (1984) 64; R. F r a t t a l l o n e, *Kierownictwo duchowe dziś*, Warszawa 2001, s. 225-226; Z. S u j k o w s k i, *Służba spowiednika*, w: *Pokuta i sakrament pojednania we współczesnym Kościele*, Poznań 1985, s. 38-41. P. R o s t w o r o w s k i, *Kierownictwo duchowe*, s. 27.

³⁸ S. W i t e k, *Sakrament pojednania*, Poznań-Warszawa 1979, s. 100-1002; W. S ł o m k a, *Sakrament pojednania a kierownictwo duchowe*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 29/2 (1982) 240, 244.

³⁹ L. B o c c a r d o, *Confessione e direzione. Prima parte*, Torino 1984, s. 100; J. F v a l d e r r á b a n o R o d e i g, *Direzione spirituale*, w: *Dizionario Teologico Della Vita Consacrata* (diretto da R. A. Rodríguez, J. M. Canals Casas) (oddział: DTVC), Milano 1992, s. 572.

Wiele pisze się na temat oczekiwań siostr zakonnych wobec spowiedników⁴⁰, którzy mają się odznaczać przede wszystkim osobistą świętością życia i prowadzeniem innych w tym kierunku głęboką pobożnością, płomienną gorliwością, nadzwyczajną mądrością, specyficzną wiedzą, dojrzałym wiekiem⁴¹. Znalezienie kierownika duchowego nie może być łatwe, skoro powinien on wyróżniać się tak wieloma niezwykle cnotami⁴². Św. Franciszek Salezy w *Filotei* wyznaje, że niewielu kapłanów podejmuje się zadania przewodniczenia wiernym w życiu duchowym, ponieważ wymaga ono wielkiej miłości, wiedzy i roztropności. I dodaje, że według św. Teresy z Avili trafia się taki jeden na tysiąc, a sam św. Franciszek Salezy poprawia ją, że jeden na dziesięć tysięcy⁴³. Dlatego też poszukiwanie odpowiednich kierowników duchowych wymaga respektowania wolności należnej zakonnikom, aby mogli oni korzystać z posługi innego spowiednika niż przybywający do wspólnoty, lub oddzielając spowiedź od kierownictwa duchowego, udawać się do innego kapłana pełniącego rolę kierownika duchowego. Takie postępowanie nie powinno dziwić pozostałych członków wspólnoty i być tematem zbędnych komentarzy.

5. Ograniczenia wynikające z życia wspólnego

L. Boccardo zauważa, że podstawę kierownictwa stanowi wolność wyboru kierownika duchowego i dlatego jeśli wolność ta jest bezprawnie ograniczana – kończy się kierownictwo⁴⁴. Zdarza się niestety także obecnie, że należna wolność wyboru spowiednika lub kierownika duchowego bywa naruszana w sposób pośredni wskutek

⁴⁰ A. D e r d z i u k, *Sprawowanie sakramentu pojednania wobec siostr zakonnych*, *Życie Duchowe* 8/3 (1996) 58; M. C z e c h o w s k a, *Czego oczekują siostry zakonne od spowiednika?*, *Homo Dei* 52/2 (1984) 116.

⁴¹ G. R i n a l d i, *Il confessore delle suore. Funzioni specifiche del confessore*, *Vita Religiosa* 3 (1967) 322-328; C. T o r c h i o, *Il sacerdote e la religiosa*, *Rivista delle Religiose* 17 (1968) 35-40.

⁴² P. R o s t w o r o w s k i, *Kierownictwo duchowe*, s. 18-35; W. S t u d e n c k a, *Postawy i relacje w kierownictwie duchowym we współczesnym ujmowaniu zagadnień*, Kraków 2002, s. 50-66.

⁴³ F. S a l e z y, *Filotea. Wprowadzenie do życia pobożnego*. Kraków 2000, s. 28: „Wybierz więc jednego z tysiąca – mówi święta z Avili. A ja mówię – «z dziesięciu tysięcy», bo nadzwyczaj mało jest takich, którzy mogliby podjąć się tego zadania. Wymaga ono wielkiej miłości, nauki i roztropności. Jeśli zabraknie jednego z tych trzech warunków, już nie jesteś bezpieczna”.

⁴⁴ L. B o c c a r d o, *Confessione e direzione. Prima parte*, Torino 1984, s. 101.

nieprawidłowości występujących w życiu wspólnym charakterystycznym dla instytutów zakonnych życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego. Z analizy dostępnych źródeł, a w tym dokumentów Stolicy Apostolskiej, wynika, że są to nadużycia od dawna spotykane i trudne do wykorzenia. Dotyczą głównie niewłaściwych rozmów na temat tak poważny jak spowiedź. Problem ten musiał występować nagminnie na początku XX w. we wspólnotach zgromadzeń i zakonów żeńskich, skoro 3 lutego 1913 r. Kongregacja Zakonników wydała dekret zabraniający zakonnicom rozmów o spowiedzi współsióstr i krytykowania tych sióstr, które korzystały z posługi spowiednika innego niż wyznaczony dla wspólnoty. Nadużycia w tym względzie miały być karane przez przełożoną wspólnoty lub ordynariusza miejsca⁴⁵.

Wspomniany dekret musiał być trudny do realizacji, skoro B. van Acken, podejmując 27 lat później problem spowiedzi zakonnicy, pisał, że zasługują na naganę komentarze dotyczące np. czasu spowiedzi współsióstr, i zauważył, że przestrzeganie przepisu zawartego w dokumencie wzmocniłoby pozytywny wpływ spowiednika na wspólnotę⁴⁶.

Nieprzestrzeganie postanowień dekretu wciąż musiało się powtarzać, ponieważ 40 lat po jego wydaniu inny autor zabrał głos w podobnej sprawie. Na pytanie zakonnic, jak ma się zachować, gdy korzystając z pozwolenia przełożonych, spowiada się u innego kapłana niż spowiednik wyznaczony dla wspólnoty, co wywołuje niezdrowe zainteresowanie współsióstr i chęć ingerowania w sprawę, autor – kapłan radzi, aby dana siostra nie zwracała na to uwagi. Jeżeli współsiostry tracą czas, czynią to na swoją szkodę, a siostra nie powinna się tym przejmować, bo nie wszystko podlega osądowi ludzkiemu⁴⁷. Wydaje się, że z przytoczonej porady można skorzystać i dziś, ponieważ podobne sytuacje także obecnie potrafią ogra-

⁴⁵ S. Congregatio de Religiosis, *Decretum de monialium et sororum confessionibus «Cum de sacramentalibus»* 3.02.1913, AAS (1913) 62-63, n. 12, w: P. Gasparri, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, t. VI. Romae 1932, n. 4416, s. 1019; „Omnes Religiosae de sociarum confessionibus nullo modo inter se colloquantur, neve eas sororescarpere audeant, que apud alium, quam deputatem, confessionem peragant; secus ab Antistita vel ab Ordinario puniantur”; B. v a n A c k e n, *Dottrina della religiosa*, Napoli 1940, s. 206-207; G. R i n a l d i, *Le religiose e i confessori. Doveri*, Vita Religiosa 5 (1969) 437.

⁴⁶ B. v a n A c k e n, *Dottrina della religiosa*, Napoli 1940, s. 207.

⁴⁷ Anastasio del ss. Rosario, *Religiose e confessione*, Rivista delle Religiose 12 (1963) 97.

niczać osobie konsekrowanej wolność wyboru spowiednika czy kierownika duchowego.

Ten sam autor porusza inny jeszcze problem dotyczący spowiedzi, również w jakiś sposób ograniczający penitentkę. Otóż niektóre siostry zauważają, że przełożona lub inna siostra sprawdza jak długo spowiada się dana współsiostra, albo zastanawiają się dlaczego siostry ciągle spowiadają w tej samej kolejności. Autor wyjaśnia, że nie należy się takimi sytuacjami martwić i zajmować. Osoba mająca odrobinę żalu za własne grzechy nie zastanawiała się nad tym, kto poszedł pierwszy, a kto następny, lecz skupiała na własnej skrusze za grzechy, nie interesując się niczym innym⁴⁸.

Wypada wyrazić ubolewanie, że wspomniany dekret został dziś zupełnie zapomniany i nie wraca się do niego we wspólnotach zakonnych.

W literaturze, dotyczącej życia wspólnotowego można odnaleźć kolejne kwestie – bardziej współczesne, wynikające z większych możliwości podróżowania zakonników (bez konieczności towarzysztwa współsiostry, jak to dawniej bywało) i częstszego opuszczania domu zakonnego przez zakonnik. Problem dotyczy m.in. korzystania przez siostry zakonne z porad kierownika duchowego mieszkającego w odległej miejscowości. Zdaniem A. Calabrese czasem może okazać się pożyteczne lub wręcz konieczne dla dobra rozwoju duchowego zakonnika udanie się przez niego do oddalonego sanktuarium w celu odbycia spowiedzi u spowiedników mających specjalną władzę albo do kapłana cieszącego się świętością życia. Przeszkodą nie powinna być zdaniem autora odległość czy wydatki związane z podróżą⁴⁹. Dodajmy, że taka sytuacja jest usprawiedliwiona szczególnie w przypadku zakonników często przenoszonych z jednego domu zakonnego do drugiego, którzy na skutek zmian miejsca zamieszkania mieliby utrudnione lub wręcz uniemożliwione korzystanie z kierownictwa duchowego kapłana spotkanego po latach poszukiwań. Jak wynika z historii, relacja posłuszeństwa wobec nauczyciela wybranego w sposób wolny przez ucznia była czymś trwałym i na ogół kończyła się śmiercią ucznia lub kierownika duchowego. Uległość, poddanie się ojcu duchownemu, wytrwałość oraz właśnie niezmiennosc osoby kierownika zawsze uważano za

⁴⁸ Tamże, s. 98.

⁴⁹ A. Calabrese, *Gli istituti religiosi*, Roma 1986, s. 150-156.

istotne dla postępu w życiu duchowym⁵⁰, bowiem nowemu spowiednikowi, w którym trudno odnaleźć kierownika duchowego, wyznaje się grzechy stanowiące tylko niewielką część życia duchowego⁵¹. Oczywista jest przy tym – jak sugeruje E. Gambari – konieczność formacji zakonników do właściwego korzystania z wolności w zakresie wyboru spowiednika i kierownika duchowego, co stanowi oznakę dojrzałości osoby⁵². Dodajmy, że formacja powinna dotyczyć wszystkich zakonników, tzn. penitentów, kierowników duchowych, przełożonych, podwładnych i całych wspólnot.

M. Costa natomiast nie zgadza się z opinią, że należy udawać się do kierownika duchowego, tracąc na to wiele czasu. Jego zdaniem nie jest słusznym dostrzeganie w kierowniku duchowym *deus ex machina*, który rozwiązałby wszystkie problemy⁵³.

Podsumowując dotychczasowe refleksje związane z ograniczaniem wolności zakonników w zakresie wyboru spowiednika i kierownika duchowego, które wynika z życia wspólnotowego, można stwierdzić, że problem jest wciąż aktualny mimo wydania prawie 100 lat temu dekretu w tej sprawie i zamieszczenia w KPK/1917 wyraźnego przepisu, który zabrania przełożonym zakazywania podwładnym, aby spowiadały się u innych spowiedników niż zwyczajni, przybywający regularnie do wspólnoty. Przełożeni nie mogli podwładnym zabronić takiej możliwości ani wpływać na ich decyzje wprost lub pośrednio, a podwładne nie miały obowiązku zdawania im jakiegokolwiek sprawozdania. Przełożone nie mogły też bezpośrednio lub pośrednio dochodzić przyczyn prośby podwładnej o innego spowiednika, sprzeciwiać się jej słowami lub czynami ani okazywać w jakiś inny sposób swego niezadowolenia⁵⁴.

W tym miejscu warto pokusić się o pewną sugestię dotyczącą przeciwdziałania trudnościom w kwestii spowiedzi i kierownictwa duchowego. Wydaje się, że pożyteczne byłoby zamieszczenie we własnym ustawodawstwie instytutów życia konsekrowanego bardziej szczegółowych norm nawiązujących do ogólnego przepisu za-

⁵⁰ E. Ancilli, *La figura della guida spirituale dall'antichità ad oggi*, w: AA. VV., *La guida spirituale nella vita religiosa*, Roma 1986, s. 9.

⁵¹ G. Rinaldi, *Le religiose e i confessori. Diritti – Doveri*, Vita Religiosa 5 (1969) 348.

⁵² E. Gambari, *I religiosi nel Codice*, Milano 1986, s. 181-182.

⁵³ M. Costa, *Direzione spirituale e discernimento*, Roma 1993, s. 93.

⁵⁴ KPK/1917, kan. 521-522.

wartego w 1§ kan. 630 KPK/1983 r.⁵⁵. Mogłoby to być na przykład powtórzenie postanowień wspomnianego w niniejszym opracowaniu dekretu z 1913 r. oraz norm kan. 521-522 KPK/1917 rozciągniętych w niektórych kwestiach na wszystkich członków wspólnoty. Bez szczegółowych uregulowań w tej materii może pod naciskiem wspólnoty chcącej, aby wszystkie siostry korzystały z posługi jednego spowiednika przybywającego do domu zakonnego, dochodzić do większego ograniczania wolności niż przewidywało to ustawodawstwo KPK/1917, według którego zakonnice miały możliwość oprócz odbywania cotygodniowej spowiedzi u spowiednika zwyczajnego korzystać także z tego sakramentu u spowiednika nadzwyczajnego, który przybywał co kwartał. Niebezpieczeństwo takiego ograniczania wolności jest wielce prawdopodobne ponieważ unormowania KPK/1983 nie przewidują dla zakonników spowiednika nadzwyczajnego, co może skazywać siostry na korzystanie z posługi jedynego spowiednika – zwyczajnego, przynajmniej w małych wspólnotach zakonnych.

6. Obowiązek przełożonych pozostawienia podwładnym należyj im wolności

Ustawodawstwo KPK/1983 podaje szereg obowiązków ascetyczno-duszpasterskich przełożonych przypominając, że wszyscy przełożeni instytutów życia konsekrowanego, zarówno wyżsi, jak i lokalni, są gwarantami praw i wolności podwładnych. Zadaniem ich jest m.in. zapewnić zakonnikom to wszystko, co zgodnie z konstytucjami służy realizacji celu związanego z ich powołaniem, czyli osiągnięciu miłości doskonałej. Dlatego też powinni kierować podwładnymi jak dziećmi Bożymi i odnosić się z szacunkiem do ich ludzkiej godności, a władzę, otrzymaną od Boga przez posługę Kościoła, wykonywać w duchu służby. Wprawdzie w stosunku do podwładnych zobowiązani są szukać wciąż woli Bożej oraz chętnie ich wysłuchiwać, zawsze jednak posiadają władzę ostatecznego podejmowania rozstrzygnięć i wydawania poleceń⁵⁶. KPK/1983 r. zachęca

⁵⁵ KPK/1983, kan. 630. § 1: „Przełożeni powinni zostawić swoim podwładnym należną wolność w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, z zachowaniem wszakże dyscypliny instytutu”.

⁵⁶ KPK/1983, kan. 670, kan. 618: „Przełożeni otrzymaną od Boga przez posługę Kościoła władzę powinni wykonywać w duchu służby. Nastawieni więc na przyjmowanie woli Bożej, w wykonywaniu swej posługi mają kierować podwładnymi jako synami Bożymi”.

ich do gorliwego pełnienia urzędu, budowania braterskiej wspólnoty, odpowiedniego zaspokajania potrzeb podwładnych oraz okazywania wszystkim cierpliwości⁵⁷. Także funkcja nauczania, oprócz kierowania i uświęcania, przyznaje przełożonym zakonnym kompetencje i nadaje autorytet mistrzów duchownych, zgodnie z ewangelicznymi założeniami własnego instytutu. W zakresie nauczania mają oni sprawować prawdziwe kierownictwo duchowe całego zgromadzenia oraz poszczególnych jego wspólnot⁵⁸.

W odnowionym obrazie przełożonego zakonnego ukazanym w KPK/1983, tak niewiele odbiegającym od wskazań zawartych w Regule św. Benedykta⁵⁹, mieści się również obowiązek pozostawienia podwładnym należytej wolności w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego. Obowiązek ten stanowi praktyczny wymiar realizacji ich powinności kierowania pod-

mi i odnosząc się z szacunkiem do ich ludzkiej godności mają popierać dobrowolne posłuszeństwo. Winni też chętnie ich wysłuchiwać i popierać wspólną inicjatywę mającą na uwadze dobro instytutu i Kościoła. Zawsze jednak zachowują władzę w zakresie podejmowania rozstrzygnięć i wydawania poleceń"; D. J. A n d r é s, *Le forme di vita consacrate. Commentario teologico-giuridico al Codice di diritto canonico*, Roma 2005, s. 200.

⁵⁷ KPK/1983, kan. 619: „Przełożeni powinni gorliwie wypełniać swój urząd i wraz z powierzonymi sobie członkami starać się budować braterską w Chrystusie wspólnotę, w której szuka się i miłuje przede wszystkim Boga. Powinni więc karmić często swoich podwładnych słowem Bożym i doprowadzać do sprawowania świętej liturgii. Mają być dla nich przykładem w pielęgnowaniu cnót oraz w zachowywaniu przepisów i tradycji własnego instytutu. Niech starają się zaradzić odpowiednio ich potrzebom, niech troszczą się o chorych i odwiedzają ich, niech poskramiają niespokojnych, pocieszają małodusznych i będą dla wszystkich cierpliwi”.

⁵⁸ Sacra Congregatio pro Religiosis et Institutis Saecularibus, Sacra Congregatio pro Episcopis, *Notae directivae pro mutuis relationibus inter episcopos et religiosos in Ecclesia*, «*Mutuae relationes*», 14.05.1978, AAS 70 (1978) 473-506, 13a, tekst polski: Święta Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Święta Kongregacja Biskupów, *Wytuczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami*, w: Jan Paweł II, *O życiu zakonnym. Przemówienia, listy apostolskie, instrukcje*, Warszawa-Poznań 1984, s. 343 (odtąd: MR).

⁵⁹ B e n e d y k t z N u r s j i, *Regula*, (przekład: A. Świderkówna), Kraków 1997, rozdz. II, s. 31-32: „Niech wie [opat], jak trudnego i ciężkiego zadania się podjął: rządzić duszami i służyć wielu w dążeniu do naprawy obyczajów. Jednego musi łagodnie zachęcać, drugiego ganić, innego jeszcze przekonywać. Niechaj do wszystkich tak dopasuje się i przystosuje, zależnie od charakteru i inteligencji każdego, aby powierzona mu trzoda nie tylko nie doznała uszczerbku, lecz nawet cieszyła go jeszcze swoim postępowaniem w dobrem... Przede wszystkim nie wolno mu zaniedbywać ani lekceważyć zbawienia dusz, które poddano jego władzy, a troszczyć się więcej o rzeczy przemijające, ziemskie i znikome... Niech wie, że kto się podjął rządów nad duszami, musi być gotowy do zdania z nich sprawy”. Por. rozdz. IV, IX.

władnymi jako Synami Bożymi⁶⁰. I chociaż prawodawstwo ostatnich dziesięcioleci wciąż przypomina przełożonym o konieczności przyznania podwładnym należynej wolności, to jednak wydaje się, że i obecnie wolność ta często z trudem toruje sobie drogę, zwłaszcza we wspólnotach instytutów zakonnych⁶¹. Za jej brak w dużej mierze ponoszą odpowiedzialność przełożeni wspólnot, jeżeli nie wypełniają swego obowiązku określonego w kan. 630 KPK/1983⁶². Wskazania przepisu tego kanonu wydają się być zrozumiałe (stąd tak ogólnie i zwięźle ujęte) po obszernym ich wyjaśnieniu zarówno w KPK/1917⁶³, jak też we wcześniejszym pierwszym zbiorze norm dotyczącym zgromadzeń zakonnych o ślubach prostych wydanym w 1901 r.⁶⁴ Już wówczas przywiązywano dużą wagę do zapewnienia przez przełożonych należynej wolności w omawianym przedmiocie i dlatego siostry oprócz spowiednika zwyczajnego mogły wówczas otrzymać spowiednika szczególnego, jeśli z uzasadnionych powodów potrzebowały jego rady i pomocy⁶⁵. Poza tym przełożone obowiązane były przychylić się do prośby siostry o spowiednika nadzwyczajnego, jeśli przymioty proszącej siostry lub żądanego spowiednika nie nakazywały postąpić inaczej. Przełożone nie mogły odmawiać pomocy takiej siostrze i badać słuszności jej żądania ani też okazywać zniecierpliwienia⁶⁶. W dokumencie tym jako argument zostało przytoczone zalecenie św. Franciszka Salezego dotyczące spowiedzi zakonnic z założonego przez niego Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, którym 4 razy w roku przysyłał spowiednika nadzwyczajnego, radząc jednocześnie przełożonym klasztorów, aby w poszczególnych

⁶⁰ B. W. Z u b e r t, *Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga II. Lud Boży. Część III*, Lublin 1990, s. 87;

⁶¹ G. R i n a l d i, *I confessori delle religiose. Doti*, Vita Religiosa 4 (1968) 452, 463.

⁶² *Codice di Diritto Canonico* (a cura di P. Lombard (a e J. I. Arrieta), vol. I, Roma 1986, s. 469; *Codice di Diritto Canonico* (red. Quaderni di Diritto Ecclesiale), Milano 2001, s. 541.

⁶³ KPK/1917, kan. 521-522.

⁶⁴ *Normae (28 iunii 1901) secundum quas S. Congr. Episcoporum et Regularium procedere solet in approbandis novis institutis votorum simplicium* (odtąd: Normy), w: T. Schaefer, *De religiosis ad normam Codicis Iuris Canonici*, Roma 1947², s. 1102-1134; w: E. Sastre Santos, *El ordenamiento de los institutos de votos simples según las Normae de la Santa Sede (1854-1958)*, Roma-Madrid 1993, *Apéndice documental*, nr 57, s. 266-299.

⁶⁵ *Normy* 144.

⁶⁶ *Normy* 145, 146.

przypadkach nie odmawiały prośbom podwładnych o spowiednika nadzwyczajnego. Przełożona mogła odmówić spełnienia prośby, jeżeli była ona lekkomyślna lub wyływała z nieuporządkowanego przywiązania do spowiednika⁶⁷.

W tym miejscu pożyteczne może okazać się nawiązanie do doświadczeń św. Teresy od Jezusa, długoletniej przełożonej i reformatorki zakonu karmelitańskiego, która znała bardzo dobrze wymagania życia duchowego, w tym m.in. konieczność wolności w dziedzinie kierownictwa duchowego i wyboru spowiednika. Warto przyjrzeć się jej trosce o siostry w tym względzie. Teresa bardzo o wspomnianą wolność zabiegała, chociaż nie było wówczas tak oczywistych norm prawnych jak obecnie. Konieczność spowiadania się u kapłana wyznaczonego dla danego klasztoru nazywała nieznośnym przymusem, który błędnie traktowano jako najwyższy dowód panującej w nim ścisłej obserwacji zakonnej. A jeżeli któraś z mniszek ośmieliła się poprosić o drugiego spowiednika, wówczas uważano, że spokój klasztoru został na zawsze utracony⁶⁸. Święta Teresa rozumiała cierpienie i konflikt sumienia swych współsióstr zmuszonych do spowiadania się u jednego spowiednika, ponieważ zdawała sobie sprawę z tego, że Bóg prowadzi dusze różnymi drogami i jeden kapłan nie musi ich wszystkich znać⁶⁹. Dostrzegając konieczność wolności (nazywała ją świętą wolnością) w zakresie korzystania z kierownictwa duchowego, usilnie prosiła każdą przełożoną, aby, starając się o pozwolenie biskupa i prowincjała umożliwiła sobie i podwładnym udanie się co jakiś czas do wykształconego ka-

⁶⁷ Normy 145.

⁶⁸ Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 5,1, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 32-33: „O Boże wielki! Ileż to dusz szatan zagarnąć może tym sposobem do sieci swoich i jakże drogo podwładne przyplacać muszą za ten przymus nieznośny i to dla nędznego punktu honoru! Honor bowiem klasztoru i wysoki dowód ścisłej w nim obserwacji zakonnej ma polegać na tym, że stale jednego tylko trzyma się spowiednika. A diabeł z tego korzysta i tą drogą zyskuje sobie dusze, których by inną nie dostał. Jeżeli kiedy biedne w udręczeniu swoim ośmielią się prosić o drugiego spowiednika, zdaje się wówczas, że już spokój domu raz na zawsze zgubiony”.

⁶⁹ Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 5,5, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 34: „Różnymi drogami Bóg dusze prowadzi; niekoniecznie spowiednik będzie je znał wszystkie, niechże więc siostry w każdej potrzebie mają możność znalezienia światła i pociechy u drugiego”. Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 4,16, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 32: „I jeśli jeszcze trzymane są pod przymusem spowiadania się zawsze tylko u jednego, wtedy już biedne nie wiedzą, co począć z sobą i gdzie szukać uspokojenia...”; Por. Św. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*, Kraków 2003, n. 57, s. 114.

plana⁷⁰. Do biskupów zaś zwracała się z prośbą, aby nie odbierali siostronom tej wolności⁷¹. Tak bardzo ją ceniła, że jej zdaniem gdyby nawet w przypadku korzystania z wolności wynikała jakaś niedogodność, to jest ona niczym w porównaniu ze szkodą, jaka może wynikać z braku teźże wolności⁷².

Jeszcze jedna myśl św. Teresy dotycząca omawianego zagadnienia może okazać się przydatna dla tych przełożonych i osób konsekrowanych, które wciąż dopatrują się w przyznaniu wolności w zakresie korzystania z kierownictwa duchowego wielkiego niebezpieczeństwa. Otóż fundatorka wielu klasztorów i ich przełożona po naradzie z „mężami wielkiej nauki i niepospolitego rozumu” oraz odwołując się do głębokiej znajomości przez nich dróg życia wewnętrznego uznała, że ze wszystkich niebezpieczeństw grożących życiu w klasztorze wolność pozostawiona siostronom w zakresie wyboru spowiednika jest najmniejszym niebezpieczeństwem⁷³. Tak więc w sytuacjach trudnych i wątpliwych powinna zawsze decydo-

⁷⁰ Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 5,2, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 33: „O tę wolność świętą proszę na miłość Boga każdą, jaka będzie przełożoną. Niechaj zawsze za pozwoleniem biskupa i prowincjała stara się o to, aby i sama mogła od czasu do czasu i drugie miały możność poza spowiedzią u zwyczajnego spowiednika przedstawić stan swojej duszy kapłanowi z nauką, zwłaszcza jeśli zwyczajny spowiednik jej nie posiada, chociażby przy tym najlepszy był i najpobożniejszy”; Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 4,14, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 31: „... kiedy czart zarzuca na nas sieci swoje i chce nas uwikłać w trudności, a nie wiadomo, jak sobie w nich poradzić, dobrze jest rozmówić się z jakim światłym i uczynnym teologiem, wypowiedzieć się przed nim i jak on poradzi, tak uczynić. W takiej potrzebie przełożeni powinni zawsze dać pozwolenie, inaczej bowiem można tu ciężko pobłądzić”.

⁷¹ Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 5,6, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 35: „Przeto na miłość Pana naszego proszę biskupa, jaki będzie, by nie odbierał siostronom tej wolności. Ile razy znajdują się na miejscu, o czym w takiej mieścinie łatwiej się dowiedzieć, kapłani odznaczający się nauką i cnotą, niech siostronom nie będzie wzbronione spowiadać się u nich i rady ich zasięgać”.

⁷² Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 5,5 z treści przypisu 5, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 35: „Dlatego tak usilnie na to nalegam [tj. na możliwość korzystania ze spowiedzi u innych kapłanów niż wyznaczeni na spowiedników do klasztorów – B. Sz.], że wiem, jak bardzo tego potrzeba: a chociażby mogła kiedy wynikać stąd jak niedogodność, niczym jest w porównaniu z wielką, tym większą, że szerczącą się w ukryciu i przeto prawie nieuleczalną szkodą, jaka grozi w razie przeciwnym”.

⁷³ Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 5,6, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 35; Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* (przypis 8 w rozdz. 5,7, Dzieła, t. I, Kraków 1987, s. 36: „Otóż przysłaliśmy [Teresa po naradzie z mężami światłymi i świątobliwymi – B. Sz.] do tego wniosku, że ze wszystkich niebezpieczeństw, jakie nam mogą zagrażać... to wolność, pozostawiona siostronom co do spowiedzi jest najmniejszym”. Tak postanowiła „z mężami wielkiej nauki i niepospolitego rozumu, i głębokiej z własnego doświadczenia znajomości dróg życia wewnętrznego; ufam więc Panu, że postanowiło się dobrze i bezpiecznie”.

wać zasada wolności wyboru spowiednika, ponieważ chodzi tu o wielkie dobro – dobro duchowe osoby konsekrowanej⁷⁴.

Zakończenie

W obowiązującym ustawodawstwie kościelnym wyraźnie powrócono do właściwej dla życia monastycznego wolności w zakresie kierownictwa duchowego, dostrzegając w niej wielkie dobro duchowe zakonników. Nie zawsze jednak jest ono respektowane, do czego oprócz trudności opisanych w niniejszym artykule będą z pewnością przyczyniać się również zmiany zachodzące w życiu zakonnym. Jedną z nich jest przybywanie liczby małych wspólnot w związku z brakiem powołań i redukcji większych dzieł prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Małe wspólnoty zaś sprzyjają narastaniu problemów w dziedzinie wolności kierownictwa duchowego. Poza tym wciąż rosną wymagania zarówno osób konsekrowanych, jak i pozostałych wiernych względem spowiedników i kierowników duchowych. Oczekuje się, że ci ostatni będą ludźmi raczej bardziej duchowymi niż wykształconymi. I chociaż św. Jan od Krzyża i Teresa od Jezusa przestrzegają przed niedouczonejmi kierownikami duchowymi, to jednak obecnie bardziej niż erudycji wyczekuje się od nich własnych przemyśleń teologicznych i duchowych.

I problemi dei religiosi inerenti alla dovuta libertà per quanto riguarda il sacramento della penitenza e la direzione della coscienza

Più di 30 anni fa é stata riconosciuta dal diritto canonico la dovuta libertà dei religiosi per quanto riguarda il sacramento della penitenza e la direzione della coscienza, ma in questo campo emergono ancora oggi dei problemi.

L'articolo cerca di scoprire le ragioni di questa situazione. Una di queste si può trovare nella crisi odierna del sacramento della penitenza e della direzione spirituale. Le altre sono: per tanti consacrati é difficile da comprendere la diversità della direzione spirituale dal sacramento della penitenza; alcuni consacrati non sentono la necessità della direzione spirituale; per altri la libertà é limitata spesso, in modo indiretto, dalle sfavorevoli opinioni delle consorelle per quanto riguarda la scelta di una di loro del direttore spirituale, diverso dal confessore ordinario, che viene regolarmente in comunità; non ultima la tendenza di alcuni superiori a non concedere in questo campo la giusta libertà ai sudditi.

⁷⁴ R. H e n s e l e r, *Volk Gottes*, w: Münstrischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici, Essen 1986, I, 630/2.